

Irit Amiel

opracowały

Anita Jarzyna

Agnieszka Piśkiewicz-Bornstein

Marta Tomczok



Obecna

PROZA I INNE PISMA POZOSTAŁE



Obecna



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Irit Amiel

opracowały

Anita Jarzyna

Agnieszka Piśkiewicz-Bornstein

Marta Tomczok

Obecna

PROZA I INNE PISMA POZOSTAŁE



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO
Łódź 2025

Anita Jarzyna (ORCID: 0000-0001-7527-6085) – Uniwersytet Łódzki
Wydział Filologiczny, Zakład Literatury i Tradycji Romantyzmu
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

Agnieszka Piśkiewicz-Bornstein

Marta Tomczok (ORCID: 0000-0001-9512-007X) – Uniwersytet Śląski
Wydział Humanistyczny, Instytut Literaturoznawstwa
40-007 Katowice, ul. Uniwersytecka 4

RECENZENCI

Grażyna Borkowska, Sławomir Buryła

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

REDAKCJA

Magdalena Granosik

LAYOUT I PROJEKT OKŁADKI

Weronika Szychowska

Na okładce wykorzystano pracę Dity Amiel
Kikar HaMedina (Plac Państwowy)

© Copyright Dita Amiel & Oni Amiel, Łódź 2025

© Copyright by Authors, Łódź 2025

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2025

Publikacja sfinansowana w ramach realizacji projektu Inicjatywa Doskonałości
Uczelnia Badawcza nr B2211302000149.07 „Archiwum prywatne Irit Amiel
– opracowanie zbiorów oraz publikacja ineditów literackich”.

<https://doi.org/10.18778/8331-640-6>

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.11556.24.0.K

Ark. wyd. 12,8; ark. druk. 16,5

ISBN 978-83-8331-639-0

e-ISBN 978-83-8331-640-6

SPIS TREŚCI

WSTĘP	11
Obecność Irit Amiel	13
Nota edytorska	28
OSMALENI	33
Kartka z pamiętnika	35
Linka	37
Długi	39
Klara	42
Palestyńczyk	45
Batia	47
Daniel	49
Ziwa	51
Monogram	56
Wybrana	59
Naznaczeni	64
Współczesny splot	70
Lucynka	75
Pożegnanie mojej martwej klasy	77
Z izraelskiego tygła	79
PODWÓJNY KRAJOBRAZ	91
Koniec wojny	94
Ucieczka spod Jasnej Góry	98
Pierwsze kroki w Kraju	100
List do Ojca	105
Do trzech razy sztuka	106
Chana	111
Przodkowie	113
Rodzinne esy-floesy	115
Pokawałkowany byt	117
Adam	121
Opcje	124
Vipasana	127
Tikwa i Salim – Nadzieja i Pokój	130
Holenderska opowieść	134

Migawkowe zdjęcie	137
Sklep babci Udl	138
Zemsta niedokonana	140
Kol Nidrei	142
Ostatnie rozmowy	145
Jedenaste Przykazanie	149
Z ARCHIWUM	153
Zegarmistrz	155
Do mego Ojca	159
[inc.] „Palestyna, 14.4.48”	169
Do Marylki	172
Izraelskie wesele	175
Świątoszka	177
Lekcja pamięci	179
[inc.] „Peterowi Hermannowi”	182
[inc.] „Wczoraj 23 czerwca 2010 dokonała swojego żywota królowa naszej żywej klasy”	184
Oczekiwanie starości albo spowiedź	185
[inc.] „Po raz pierwszy spotkałam, natknęłam się na nią w Pieszczanach”	187
[inc.] „Zawsze myślała, że ona jest za dużo”	189
Zagładowa historia z happy endem	190
[inc.] „Michał Nekanda Trepka”	193
[inc.] „Z gazety »Nowiny Kurier« 30.6.95”	196
Nienasyceń	197
Budujemy mosty – nie dla starosty	198
Ona	200
Przedmioty	201
[inc.] „Zakochałam się kiedyś w twoich barwnych słowach”	203
[inc.] „Moje miasto rodzinne Często-się-Chowa”	204
Sierp księżycy	205
Lapid	206
Marek Sewek	207
Zbyteczni – Niepotrzebni	208
[inc.] „Myślałam o sobie jak o kimś innym”	209
[inc.] „Gdzieś tam między krwawymi drogami Europy”	210
Z Charlesa Reznikowa	211
[inc.] „Wuj Rafał”	212
[inc.] „Z piórem albo pędzlem”	213
[inc.] „Nazywał się Kelner”	214

Dziunek	215
Julka i Romek	216
[inc.] „I już jak ślepiec dotyka twoich trzepoczących się powiek”	217
[inc.] „Jak zwykle zaatakowała nas znieenacka wiosna”	218
[inc.] „Przeszłość nigdy nie przechodzi”	219
[inc.] „Ważne, głęboko dotykające, poruszające istotę spraw”	220
[inc.] „Może trzeba powiedzieć, że jeśli człowiek boi się dość czasu”	221
[inc.] „Język fraza wszystkie te elementy artystyczne”	222
[inc.] „Kobiety mogłyby uratować świat”	223
[inc.] „Radość pisania”	224
[inc.] „Jutro mnie już tu nie będzie”	226
[inc.] „Jeszcze się trochę pokręcę”	227
[inc.] „Izraelskie słońce”	228

GŁOSY 231

Przemysław Czapliński, <i>Holokaust jako dobra nowina (w braku lepszej)</i>	233
Henryk Grynberg, [inc.] „Precyzyjne, krótkie opowiadania Irit Amiel...”	237
Izolda Kiec, <i>Po to</i>	239
Piotr Kilanowski, <i>Budując most ze słów ponad przepaścią</i>	243
Jacek Leociak, <i>Krajobraz po zagładzie</i>	248
Piotr Mitzner, <i>Eskuza</i>	251
Tadeusz Nyczek, <i>Medaliony końca wieku</i>	252
Tadeusz Nyczek, <i>Panna z Częstochowy</i>	253
Agnieszka Piśkiewicz-Bornstein, <i>Tam i tu</i>	255

SPIS ILUSTRACJI 261



Il. 1. Irit Amiel. Fot. Dita Amiel

O B E C

N O Ś Ć

Wstęp

OBECNOŚĆ IRIT AMIEL

ANITA JARZYNA
 AGNIESZKA PIŚKIEWICZ-BORNSTEIN
 MARTA TOMCZOK

1

Irit Amiel (5 maja 1931 – 16 lutego 2021), urodzona jako Irena Librowicz, po emigracji z Polski do Izraela w 1947 roku nigdy nie powróciła do kraju urodzenia na stałe, mimo że wielokrotnie do niego przyjeżdżała. Jej literatura właśnie tu była i jest najlepiej przyjmowana. Niemniej obecność pisarki – tak za życia, jak i po śmierci – wydaje się specyficzna, raczej trwała, choć nie zawsze równie intensywna. Być może trudna, a nawet bolesna – i dla autorki, i dla odbiorców jej twórczości. Zakłócona.

Kiedy po zakończeniu wojny Amiel ponownie znalazła się w rodzinnej Częstochowie (skąd dwukrotnie uciekała przed akcjami likwidacyjnymi w getcie, najpierw ukrywając się na obrzeżach miasta, później w Warszawie oraz pobliskich wsiach) i ostatecznie przekonała się, że jej rodzice – Natalia i Leon Librowiczowie – zginęli, tak jak większość członków bliższej i dalszej rodziny zamordowanych albo w getcie, albo w Treblince, uznała, że nic dobrego jej we wciąż antysemickiej Polsce nie spotka i że niewiele ją tu trzyma. Nie chciała się stać obiektem sporów między bratem matki i siostrą ojca, którzy kłócili się, kto ma ją adoptować. A może przede wszystkim nie chciała być niczym dzieckiem, jeśli nie mogła być dzieckiem swoich rodziców. Nie odnajdywała się w sztywnych regułach polskiej szkoły, na którą czuła się już za dorosła, a do której i przed wojną nie chodziła, gdyż rodzice, z obawy przed chorobami, a zapewne i przemocą, woleli, by uczyły ją guwernantki (w rezultacie w młodości Amiel właściwie nie odebrała formalnego wykształcenia, dopiero jako dojrzała kobieta uczęszczała na rozmaite kursy uniwersyteckie). Postanowiła więc – wbrew krewnym – uciec do Palestyny. Miała wtedy piętnaście lat. Wraz z grupą młodzieży syjonistycznej wyruszyła w niebezpieczną, trwającą wiele miesięcy podróż przez Niemcy, Włochy i Cypr, skutkującą uwięzieniem w dwóch obozach dla dipisów, obejmującą przeprawę przez Alpy oraz ryzykowne pokonywanie ostatnich etapów na statkach. Zanim stała się obywatelką Izraela, była uchodźczynią. Wciąż niedostatecznie rozpoznane, choć wyraźne w jej literaturze ślady tego doświadczenia dziś mogłyby szczególnie rezonować z kolejnymi kryzysami uchodźczymi (wynikającymi tak z uwarunkowań politycznych, jak i klimatycznych), próbami budowania narracji na ich temat. W nowo powstałym Izraelu Amiel najpierw wiodła życie pionierki w kibucach, a po jakimś czasie przeniosła się do Tel Awiwu; powoli oswajała się z krajem, jego językiem, obyczajowością sabrów (czyli Żydów zamieszkujących tereny Palestyny przed powstaniem państwa Izrael), tak różną od kultury europejskich Żydów. Ta inność ją zafascynowała i być może uratowała przed losem wielu ocalałych, „osmalonych”, jak ich później nazwała.

Widać to dziś wyraźnie, że życiem Amiel rządziła paradoksalna dynamika. Pisarka w pierwszym odruchu chciała się odciąć od swojej przeszłości. Wyszła za mąż za sabrę

– Eliachu „Chuzu’ego” Amiela, spełniła się w roli matki (Liona Moszego i Jehudy, czyli Onika i Dity, urodzonych odpowiednio w 1955 i 1958 roku), a później też babci i prababci, intensywnie pracowała, wykonując najrozmaitsze zawody, i z pasją podróżowała po świecie, by w pewnym momencie stwierdzić, że czeka na starość, na wspomnienia, które wówczas w niej odżyją, więc i na sam powrót do dzieciństwa. W tym czasie postanowiła też uzupełnić luki w wykształceniu: zapisała się na kursy uniwersyteckie, a po ich ukończeniu zajęła się najpierw tłumaczeniem literatury, by z czasem coraz więcej pisać, odzyskując dla siebie polszczyznę, wynajdując szczególny styl opowiadania tak o samej Zagładzie, jak i życiu po niej, od początku na różne sposoby kryptonimując swoją biografie, biografie bliskich i znajomych, często myląc tropy, tworząc dość skomplikowaną siatkę odniesień¹.

Amiel debiutowała w 1994 roku tomem poetyckim *Egzamin z Zagłady*, później wydała jeszcze trzy zbiory; wiersze pisała do końca życia, choć od pewnego momentu dominantą jej twórczości stała się proza. Nie jest bez znaczenia, że jej najbardziej intensywna aktywność literacka, piętnastolecie, kiedy ukazały się dwa zbiory opowiadań (*Osmaleni* i *Podwójny krajobraz*) oraz autobiografia *Życie – tytuł tymczasowy*, przypada na okres wzmożonego zainteresowania literaturą Zagłady w polskiej kulturze – w krytyce literackiej i nauce. Formułowano wówczas istotne rozpoznania na temat charakteru i przemian tego rodzaju narracji, ich specyfiki, dochodziło do ważkich przewartościowań i rewizji powiązanych z rozwojem badań oraz uwzględnianiem kontekstów psychologicznych czy socjologicznych, jak również odkryciami historycznymi. Przyczyniło się to także do dostrzeżenia twórczości Amiel, która poruszała, a właściwie odsłaniała przed czytelnikami i czytelniczkami wiele z tych kwestii: zwracała uwagę na perspektywę dzieci Holokaustu, kondycję osób żyjących z syndromem holokaustowym, skomplikowane trajektorie ich losów, bezceremonialnie wskazywała na trwałość antysemityzmu w Polsce, opowiadała o izraelskich realiach, nie unikając najtrudniejszych dla tego społeczeństwa problemów. Jej twórczość szybko dostrzegli i na bieżąco promowali wybitni uczeni oraz pisarze, m.in. Michał Głowiński, Henryk Grynberg, Przemysław Czapliński, Piotr Śliwiński, Piotr Mitzner; zyskała dwukrotnie nominację do Nagrody Literackiej Nike, kilka razy przyjeżdżała do Polski, by odbyć tu cykle spotkań autorskich w różnych miastach.

Jednocześnie zachowana korespondencja Amiel z polskimi przyjaciółmi, do której miałyśmy dostęp, szczególnie ta z okresu, zanim internet stał się głównym medium komunikacji, rzuca nieco inne światło na to postrzeganie pisarki, o którą jakoby szeroko zabiegano i którą powszechnie doceniano. Stanowi świadectwo jej osobistego wysiłku włożonego w obecność w polskim życiu literackim. Silnie związana ze środowiskiem izraelskim skupionym wokół pism „Nowiny” i „Kontury”, Amiel zdawała sobie sprawę, że funkcjonuje na uboczu. W listach wyraźnie widać, jak wiele starań i trudu wkładała w zaistnienie

¹ Te bardzo skrócone informacje biograficzne podajemy na podstawie następujących pozycji: I. Amiel, *Życie – tytuł tymczasowy*, Czuły Barbarzyńca, Warszawa 2014; M. Tomczok, *Amiel. Życie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2021; I. Amiel, A. Piśkiewicz-Bornstein, *Ostatnie fastrygi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2021.

w obiegu literackim, poszukiwania wydawców, kontakt z redakcjami czasopism (publikowała m.in. w „Czasie Kultury”, „Midraszu”, paryskiej „Kulturze”) i potencjalnymi tłumaczami, widać ślady troski o to, czy będzie czytana, czy w prasie pojawiają się omówienia jej nowych publikacji. Widać głęboką potrzebę komunikacji, intelektualnego pobudzenia. Ale też właściwy jej dystans wobec zastanych w Polsce hierarchii. Widać wreszcie prawdziwą radość, gdy docierały do niej reakcje nawet pojedynczych czytelniczek i czytelników (z którymi się kontaktowała, aktywnie korzystając z mediów społecznościowych), gdy otrzymywała przekłady swoich książek na język angielski, niemiecki, włoski, węgierski, także japoński i chiński.

Twórczość Amiel wydaje się dziś dobrze osadzona w literaturze ostatnich trzydziestu lat i jej obrazie, zwłaszcza w kontekście namysłu nad narracjami o Zagładzie, ich kształtem i możliwościami. Literatura Amiel funkcjonuje obok prozy Idy Fink, Henryka Grynberga czy Michała Głowińskiego – podobnie jak dwaj ostatni, urodzeni tylko nieco później niż ona, uchodzi za jedną z najważniejszych reprezentantek głosu dzieci Holokaustu. Oczywiście, najlepiej kojarzona jest jako autorka metafory „osmalenia”, zyskującej status kategorii badawczej, określającej kondycję osób, które wprawdzie ocalały z Zagłady, niekiedy odbudowały z sukcesem swoje życie, lecz są nieustannie bądź okresowo nawiedzane przez te, wytrącające z teraźniejszości, doświadczenia. I może właśnie dlatego, że pisarstwo Amiel pozostaje tak dalece wychylone poza realia wojenne, choć jednocześnie w nich zanurzone, szczególnie dobitnie przypomina o potrzebie odróżniania literatury Zagłady od literatury o Zagładzie, uświadamia ryzyko zawłaszczenia, sprowadzenia jej do tematu, kilku bardziej wyrazistych fabularnych schematów.

Znamienne, że twórczość Amiel przy licznych omówieniach, głównie recenzjach, ale też większych szkicach, artykułach interpretacyjnych, w których zwracano uwagę na ważne dla niej pojedyncze problemy czy motywy², doczekała się zaledwie jednej monografii; a przecież, mimo że raczej skromna objętościowo, ta literatura otwiera całkiem sporo perspektyw badawczych. Wciąż na wieloaspektową analizę zasługiwałaby warsztat literacki autorki – znakomitej pisarki, eksperymentującej z narracją, w intrygujący sposób zacierającej gatunkowe wyznaczniki form, z których korzysta. Nie dostrzeżono też dotąd, że wbrew pozorom nie jest to twórczość jednego tematu, o co już próbowaliśmy się upominać³. Rzecz bowiem w tym, że pisząc o losach zdeterminowanych doświadczeniem Zagłady, Amiel odnosiła się żywo, intensywnie do całego spektrum ludzkiej egzystencji, stworzyła niemający sobie równych portret przedstawicieli klasy średniej (głównie) w Izraelu,

² K. Kuczyńska-Koschany, *Korczak baśniowy*, w: *Bajki dla Janki*, red. K. Kuczyńska-Koschany, J. Maleszyńska, J. Szczęsna, Sorus, Poznań 2003; A. Patalas, *Proza Irit Amiel wobec „sublokatorstwa” jako kategorii kulturowej („osmaleni” wobec „sublokatorów” i „sublokatorów”)*, w: *Historia najnowsza w literaturze i kulturze a edukacja polonistyczna*, red. A. Janus-Sitarz, A. Kania, Universitas, Kraków 2008; A. Regiewicz, *Mesjańska perspektywa opowiadań Irit Amiel*, „Narracje o Zagładzie” 2021, nr 1 (7); J. Sokółowska, *Świadek Irit Amiel*, „Kresy” 2009, nr 80.

³ „Nie była pisarką jednego tematu”. O Irit Amiel rozmawiają Anita Jarzyna, Agnieszka Piśkiewicz-Bornstein, Marta Tomczok, „czaskultury.pl” 2024, nr 12, <https://czaskultury.pl/artukul/nie-byla-pisar-ka-jednego-tematu/> [dostęp: 12.10.2024].

IRIT AMIEL OBECNA

interesowała ją różnorodność wyborów, zmienność postaw, fluktuacje emocji, potrafiła dotknąć depresji, pustki, wypalenia, pragnienia śmierci, ale też źródeł życiodajnej energii. Jej literatura z całą mocą przeciwstawia się głosom o niewyraźności Holocaustu, obcy jest jej modernistyczny, melancholijny eskapizm. Amiel, zanurzona w rzeczywistości, o czym miałyśmy okazję się przekonać, opatrując jej teksty aparatem krytycznym, proponuje – wciąż słabo rozpoznany – alternatywny model obecności w języku po Zagładzie.

Toteż choć zamysł niniejszej książki wziął się z odkrycia zawartości archiwum Irit Amiel, to na jej ostateczny kształt bezpośredni wpływ miała właśnie potrzeba dokonania rewizji, poszerzenia dominującej recepcji pisarki, do czego jeszcze wrócimy.



Il. 2–5. W domu Irit Amiel. Fot. Agnieszka Piśkiewicz-Bornstein



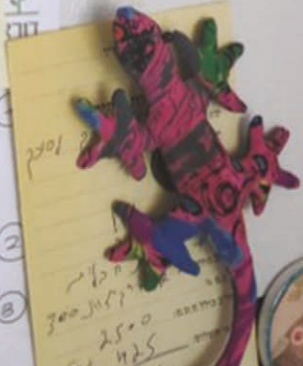




Kto małd przez Polskę, czuła mię
A tyżem był, co z martwą postać
Ożniewi angielskiej. Kłopoty państwa
Wonet jar miu jek apozost



czwartek
15 sierpnia
piątek 16
LY 358



סלואן קורן - הרקולס
ה, שקטל משה
הוריו חזק בבת
האנשים שלקחו
אתו מה, שקטל
סלואן קורן
- סלואן קורן
הוריו

